

Sygn. akt VI ACa 89/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SO (del.) – Jadwiga Smołucha (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 września 2013 r.

sygn. akt XX GC 746/11

I oddala apelację;

II zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 89/14

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 17 sierpnia 2011 roku (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz, nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 601 283,80 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podał, że jako ubezpieczyciel zlikwidował szkodę w transporcie międzynarodowym, poniesioną przez (...) S.A. (...), na podstawie umowy spedycji z 9 marca 2010 roku, zawartej z Przedsiębiorstwem (...) spółką z o.o. w W., wystawił zlecenie spedycyjno – transportowe na transport 24,144 t. miedzi do A. w Austrii. Spedytor powierzył wykonanie przewozu swej spółce zależnej - pozwanemu, ten zaś posłużył się do wykonania przewozu dalszym przewoźnikiem, węgierską firmą (...). Towar nie został dostarczony przez przewoźnika do miejsca przeznaczenia. Z powyższego tytułu powód wypłacił poszkodowanemu (...) odszkodowanie w łącznej kwocie 601 283,80 złotych. Jako podstawę prawną dochodzonego

roszczenia powód wskazał art. 828 §1 k.c. oraz przepisy art. 3 w zw. z art. 17 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 roku.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż ani stron niniejszego postępowania, ani też pozwanego z (...), w którego prawa wstąpił z mocy art. 828 §1 k.c. powód, nie łączy żadna umowa, z której można by skutecznie wywodzić żądanie pozwu. Brak jest więc jakichkolwiek podstaw do uznania, aby pozwany ponosił odpowiedzialność kontraktową. Powołane przez powoda przepisy Konwencji CMR nie znajdują zastosowania, gdyż stosuje się je z mocy art. 1 do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy. Niezależnie od powyższego pozwany zaprzeczył, aby zaistniały przesłanki z art. 3 w zw. z art. 17 Konwencji CRM. Wyjaśnił też, że nie może odpowiadać za podmiot, któremu zlecił wykonanie przewozu, a który od początku kierował się zamiarem przestępczym. Nadto pozwany zakwestionował dochodzone od niego roszczenie co do wysokości.

Wyrokiem z 5 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- 1) oddalił powództwo
- 2) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) nakazał wypłacić powodowi ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 440,00 złotych tytułem zwrotu nie wykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Rozstrzygnięcie sądu okręgowego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

(...) zawarł z (...) umowę ubezpieczenia majątkowego ładunku w transporcie międzynarodowym, stwierdzoną polisą ubezpieczeniową o nr (...) . 9 marca 2010 roku (...) (zleceniodawca) zawarł umowę spedycji z Przedsiębiorstwem (...) (spedytor). Spedytor zobowiązał się do świadczenia na rzecz zleceniodawcy usług związanych z organizowaniem przewozu miedzi transportem samochodowym do odbiorców zagranicznych, polegających na wyborze przewoźnika - §1 umowy. W wykonaniu umowy (...) wystawił spedytorowi zlecenie na zorganizowanie przewozu 24 ton miedzi z miejscowości R. do A. w Austrii. Przedsiębiorstwo (...), na podstawie zlecenia transportowego nr (...) z 15 lipca 2010 roku, zleciło (...) przewóz przesyłki w postaci 24 ton miedzi . (...), w ramach realizacji przyjętego zlecenia transportowego, posłużył się dalszym przewoźnikiem - węgierską spółką (...), wystawiając jej 16 lipca 2010 roku zlecenie transportowe. Po przekazaniu przesyłki (...) doszło do kradzieży ładunku. W związku z zaginięciem ładunku (...), w ramach łączącej go umowy ubezpieczenia z (...), wszczął postępowanie obejmujące likwidację powstałej z tego tytułu szkody . Postępowanie obejmujące likwidację szkody zakończyło się wypłaceniem przez (...) na rzecz (...) odszkodowania w kwocie 601283,80 złotych . 21 lipca 2011 r. (...) wezwał (...) do zapłaty 601.283,80 złotych. Pozwany odmówił zapłaty .

Biorąc po uwagę powyższy stan faktyczny sąd okręgowy stwierdził brak legitymacji czynnej powoda, który wywodził swe roszczenie z treści art. 828 §1 k.c. w zw. z art. 3 i w zw. z art. 17 Konwencji CMR. Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencji CMR, określającym zakres zastosowania Konwencji, stosuje się ją do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. (...) i pozwanej spółki nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy. (...) zawarł umowę nie z pozwanym tylko z Przedsiębiorstwem (...). Powód nie może więc dochodzić od pozwanego roszczenia na podstawie wskazanych przez niego przepisów, brak jest bowiem pomiędzy ubezpieczającym i pozwanym stosunku zobowiązaniowego w postaci umowy. Wprawdzie na podstawie art. 3 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniedbania, za czynności i zaniedbania innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, jednakże przepis ten nie może kreować odpowiedzialności pozwanego z dwóch powodów. Po pierwsze powierzenie przewozu innym osobom (tu: pozwanemu

przez Przedsiębiorstwo (...)) nie powoduje powstania stosunku zobowiązaniowego pomiędzy nadawcą przesyłki (...), a dalszym przewoźnikiem (pozwany), który wykonuje umowę przewozu. Stąd też osoba uprawniona nie może dochodzić roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od osób, którymi przewoźnik posługuje się przy wykonywaniu zobowiązania. Po drugie zaś, jak wprost wynika z art. 1 ust. 1 Konwencji CMR, ma ona zastosowanie jedynie do przewozów wykonywanych na podstawie umowy przewozu, nie stosuje się jej zaś do umowy spedycji (art. 794 k.c.), tj. umowy, istotą której jest organizacja przewozu. Spedytor w niniejszej sprawie nie wykonywał osobiście umowy przewozu, tylko powierzył ją dalszemu przewoźnikowi, tak więc nie mamy po jego stronie do czynienia z zarobkowym przewozem towarów (art. 800 k.c.). Faktyczny charakter zawartej przez (...) z Przedsiębiorstwem (...) umowy wynika z jej §1, zgodnie z którym spedytor miał za zadanie zorganizowanie przewozu, polegające na wyborze przewoźnika, nie zaś osobiste wykonywanie przewozu. W konkluzji sąd okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, że pozwany odpowiada za szkodę wyrządzoną w transporcie ładunku miedzi na podstawie art. 3 Konwencji CMR. Po pierwsze dlatego, że powód, który zlikwidował szkodę, nie może bezpośrednio dochodzić roszczeń od pozwanego jako osoby, którą posłużyło się Przedsiębiorstwo (...). Po drugie zaś odpowiedzialność Przedsiębiorstwa (...) - jako spedytora - na podstawie przepisów Konwencji CMR jest wykluczona, tym bardziej więc wykluczona jest odpowiedzialność pozwanego, z którym (...) nie pozostawał w jakimkolwiek stosunku zobowiązaniowym. Jediną podstawą, na której powód mógłby oprzeć żądanie pozwu, pozostają przepisy o odpowiedzialności deliktowej. W zaistniałym stanie faktycznym i prawnym dochodzenie bowiem roszczeń bezpośrednio od faktycznego wykonawcy przewozu byłoby możliwe jedynie w przypadku, gdyby jego działanie nosiło cechy czynu niedozwolonego. Tymczasem powód wyraźnie wskazał, że roszczenia swego nie wywodzi z odpowiedzialności deliktowej, w szczególności w piśmie procesowym z 22 listopada 2011 roku podał, że użyte na stronie 2 pozwu sformułowanie „z czynu niedozwolonego” jest oczywistą omyłką i jeszcze raz podkreślił, że podstawą prawną jego roszczenia stanowi przepis art. 828 k.c. i przepisy Konwencji CMR, a zatem przepisy o odpowiedzialności kontraktowej. Sąd okręgowy stwierdził brak podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego i w związku z tym nie można mu przypisać odpowiedzialności deliktowej (415 i następną k.c.). W ocenie sądu okręgowego brak jest dowodów, aby zlecenie transportowe spółce węgierskiej, w wyniku czego doszło do kradzieży ładunku, było bezprawne. Przeciwnie, z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody wynika, iż pozwany zlecając realizację przewozu podjął wszelkie niezbędne czynności celem zweryfikowania przewoźnika. Przejęcie spółki węgierskiej odbyło z zamiarem przestępczym i nastąpiło w celu dokonania kradzieży, czego pozwany nie mógł przewidzieć wystawiając zlecenie transportowe. Zgodnie z art. 828 §1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przepis art. 828 § 1 k.c., mówiący o osobie odpowiedzialnej za szkodę, jest traktowany szeroko i jego brzmienie nie daje podstaw do rozróżniania zakresu odpowiedzialności regresowej sprawcy szkody w zależności od tego, czy odpowiada on z tytułu niewykonania (nienależytego wykonania) umowy, czy też na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. Dla powstania jednak roszczenia regresowego ubezpieczyciela (art. 828 §1 k.c.) konieczne jest bądź istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy poszkodowanym (ubezpieczającym) a odpowiedzialnym za szkodę, bądź też ustalenie, że temu ostatniemu można przypisać czyn niedozwolony, czego powód nie wykazał. Odnosząc się do wysokości roszczenia dochodzonego pozwem sąd okręgowy zwrócił uwagę, że dopuszczony na wniosek powoda dowód z opinii biegłego, na okoliczność wykazania wielkości poniesionej szkody, wykazał, że roszczenie dochodzone przez powoda jest zawyżone. Zgodnie z niekwestionowaną przez strony opinią biegłego, wartość skradzionego ładunku, a tym samym odszkodowania należnego (...) wynosi 479.029,03 złotych. O kosztach postępowania sąd okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych, tj. na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., w zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z art. 108 §1 k.p.c., w zw. z §6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając obowiązkiem ich zwrotu powoda, który uległ w swej obronie na rzecz wygrywającego sprawę pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 794 § 2 k.c. poprzez brak zastosowania oraz niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego poprzez brak przyjęcia, iż przy organizowaniu przewozu spedytor występował w imieniu dającego zlecenie – nadawcy przesyłki ( ...)

- naruszenie art. 780 § 1 k.c. oraz art. 4 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), poprzez brak zastosowania w niniejszej sprawie oraz niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego, poprzez brak przyjęcia, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie powstał stosunek umowy między nadawcą przesyłki ( ...) a przewoźnikiem (pozwany) oraz dalszym przewoźnikiem.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty strona wniosła o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie kwoty 601 283,80 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 794 § 2 k.c. Przepis ten przewiduje dwa rodzaje umowy spedycji – umowy zastępstwa pośredniego, kiedy spedytor występuje w imieniu własnym oraz umowy zastępstwa bezpośredniego, gdy spedytor działa w imieniu dającego zlecenie. Skutki prawne konkretnej umowy będą różne w zależności od tego, która z odmian umowy spedycji znajdzie w niej zastosowanie. Jeżeli spedytor działa w imieniu dającego zlecenie, znajdują zastosowanie przepisy o przedstawicielstwie (art. 95 i nast. k.c.), czyli czynność prawna dokonana przez przedstawiciela (spedytora) wywoła skutki prawne bezpośrednio w sferze reprezentowanego (dającego zlecenie). Natomiast gdy spedytor działa we własnym imieniu, ale na rachunek dającego zlecenie, jego czynności prawne nie wywołują bezpośrednich skutków dla dającego zlecenie. Dla wykonywania przez dającego zlecenie praw nabytych dla niego przez spedytora, jako zastępcę pośredniego, konieczne jest przelanie tych praw przez spedytora na dającego zlecenie, stosownie do treści art. 740 k.c. w zw. z art. 796 k.c.

Umowa spedycji z 9 marca 2010 r., zawarta pomiędzy (...) S.A. w L. a Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w W. nie określa wprost czy spedytor ma działać jako zastępca pośredni czy w imieniu dającego zlecenie. Jednak z treści tej umowy oraz sposobu jej wykonywania wynika, że zleceniodawca nie umocował spedytora do występowania w jego imieniu, lecz przy organizacji przewozu spedytor miał działać w imieniu własnym. W szczególności z § 8 ust. 4 umowy spedycji wynika, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. miało samodzielnie rozliczać się z przewoźnikami za przewozy wykonane na rzecz (...), a w § 3 ust. 2 tejże umowy jest mowa o przewoźnikach, którymi spedytor posługuje się przy wykonywaniu tej umowy. Z dokumentu zlecenia nr (...) (k.39v-40), udzielonego pozwanemu na przewóz walcówki miedzianej, wynika, że dającym zlecenie było Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. i na ten podmiot pozwany miał wystawić fakturę za usługi przewozowe, jak również od niego miał otrzymać zapłatę za te usługi. Nie (...) było więc stroną umowy przewozu zawartej z pozwanym tylko jego spedytor - Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. Pozwany w żaden sposób nie udowodnił swojego twierdzenia, że Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. zawierając umowę przewozu z pozwanym działało w imieniu (...), a z przeprowadzonych w sprawie dowodów z dokumentów nie wynika by (...) udzieliło spedytorowi upoważnienia do zawierania w jego imieniu umów przewozu. Chybiony jest wobec powyższego zarzut apelacji co do nieprawidłowych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 780 § 1 k.c. oraz art. 4 konwencji CMR. Pierwszy z powołanych przepisów w ogóle nie znajdzie w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ stosownie do art. 775 k.c. przepisy o umowie przewozu, zawarte w księdze III kodeksu cywilnego, w tytule XXV, stosuje się do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. Zgodnie z art. 1 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), podpisanej w 1956 r. w Genewie, niniejszą konwencję stosuje się do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz

drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Umowa przewozu, której dotyczy przedmiot niniejszej sprawy spełnia przesłanki określone w art. 1 ust. 1 konwencji CMR, wobec czego wyłączone jest zastosowanie do niej przepisów kodeksu cywilnego o umowie przewozu. Art. 4 konwencji CMR stanowi, że dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy oraz że brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom niniejszej konwencji. Funkcją dowodową listu przewozowego określa ponadto art. 9 ust. 1 konwencji CMR, zgodnie z którym w braku przeciwnego dowodu list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika. Z powołanych wyżej przepisów jednoznacznie wynika, że list przewozowy nie jest dokumentem konstytutywnym dla umowy przewozu, która jest kontraktem konsensualnym, lecz ma tylko charakter informacyjny i dowodowy. Brak, nieprawidłowość lub zagubienie listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom konwencji. Dane zawarte w liście przewozowym nie przesądzą o treści umowy przewozu gdyż dokument ten nie stanowi jedynego potwierdzenia zawarcia umowy, a jego rygor dowodowy uzależniony jest od zaistnienia przesłanki „braku przeciwnego dowodu”. W niniejszej sprawie podstawowym dowodem treści umowy przewozu zawartej z pozwanym jest dokument zlecenia nr (...), wystawionego mu przez spedytora - Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., do którego wykonania pozwany przystąpił, zawierający wszystkie istotne postanowienia umowy przewozu. Zgodnie z art. 9 ust. 1 konwencji CMR to zlecenie przewozowe ma pierwszeństwo w ustaleniu treści umowy przewozu, przed listem przewozowym. Z treści zlecenia nr (...) jednoznacznie wynika, że spedytor zawarł z pozwanym umowę przewozu w imieniu własnym na rzecz (...). Skoro (...) nie była stroną umowy przewozu z pozwanym, nie przysługiwały jej zatem roszczenia odszkodowawcze z tytułu niewykonania tej umowy. Roszczenia te przysługują spedytorowi, który zawarł z pozwanym umowę, a strona powodowa nie wykazała, by Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. dokonało przelewu roszczeń z umowy przewozu zawartej z pozwanym na (...). W myśl art. 828 § 1 k.c. skuteczność roszczenia z regresu ubezpieczeniowego jest uwarunkowana, obok wypłaty przez ubezpieczyciela odszkodowania ubezpieczającemu, istnieniem roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, gdyż roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest co do zasady tym samym roszczeniem, które przysługiwałoby ubezpieczającemu w stosunku do sprawcy szkody. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by pomiędzy ubezpieczającym (...) a pozwanym przewoźnikiem istniał stosunek zobowiązaniowy, z którego powód wywodzi odpowiedzialność kontraktową pozwanego, wobec czego sama wypłata przez powoda odszkodowania za utraconą przesyłkę nie wystarczy do dochodzenia wobec pozwanego roszczeń odszkodowawczych z umowy przewozu, albowiem skoro (...) takie roszczenia nie przysługiwały, to powód nie mógł ich nabyć na podstawie art. 828 § 1 k.c. Chybiony jest zatem również zarzut apelacji co do nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie nieistnienia stosunku kontraktowego pomiędzy pozwanym a (...).

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę powodową, jako przegrywającą sprawę. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w stawce minimalnej.